

Irak zakazuje syjonistycznych symboli

1 listopada 2017

Iracki parlament postanowił znowelizować przepisy dotyczące symboli zakazanych w tym bliskowschodnim kraju, dlatego używanie syjonistycznych symboli z flagą Izraela na czele będzie karalne. To odpowiedź Irakijczyków na wydarzenia z września, gdy na terenie Regionu Kurdystanu odbyło się nielegalne referendum niepodległościowe, a Izrael był jedynym państwem otwarcie popierającym przeprowadzenie głosowania w tej sprawie.



Parlament w Iraku zdecydował się przegłosować uchwałę na temat ponownego wykorzystania prawa o zakazanych symbolach, co oznacza, że na terytorium kraju nielegalne będzie używanie syjonistycznych symboli, w tym również flagi Izraela. Do tej decyzji będą musiały dostosować się wszystkie instytucje państwowe istniejące w Iraku, dlatego będą one zobowiązane chociażby go ścigania osób uczestniczących w zgromadzeniach publicznych w towarzystwie izraelskich symboli.

Bagdad zareagował tym samym na działania Izraela, który był jedynym państwem otwarcie popierającym wrześniowe referendum

niepodległościowe na terenie Regionu Kurdystanu oraz sąsiadujących z nim spornych ziemiach. Sami Kurdowie często podkreślają, że w regionie Bliskiego Wschodu tylko oni i Izraelczycy rzeczywiście tworzą demokratyczne struktury państwowe, stąd też na manifestacjach zwolenników odłączenia Kurdystanu od Iraku często pojawiały się flagi Izraela.

Republika Iraku, podobnie jak większość państw arabskich i muzułmańskich, nie utrzymuje oficjalnych relacji dyplomatycznych z Izraelem, a podobnie jest w przypadku administracji Regionu Kurdystanu, choć nikt nie ukrywa, iż narody kurdyjski i żydowski zawsze pielęgnowały wzajemne kontakty. Z tego powodu Irak, Iran, Turcja oraz libański Hezbollah oskarżyły Izrael o wzniecanie konfliktów na Bliskim Wschodzie, w wyniku czego od paru miesięcy trwa kryzys w relacjach między Irakijczykami i Kurdami.

Od kilkunastu dni centralne władze w Bagdadzie prowadzą natomiast operację mającą przywrócić funkcjonowanie irackich struktur państwowych na terenach zamieszkiwanych w większości przez Kurdów. Prezydent regionu, Masud Barzani ogłosił, że z tego powodu zrzeka się swojej funkcji i od 1 listopada nie będzie już oficjalnym przywódcą autonomicznego Regionu Kurdystanu.

Na podstawie: Rudaw.net

Ilustracja: [kalhh](#) (CC0)

Źródło: [Autonom.pl](#)